

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Jubileusz 200-lecia utworzenia diecezji sandomierskiej

Radomyśl nad Sanem, 21 stycznia 2018 r.

1. Drodzy w Chrystusie Panu bracia i siostry! Pozdrawiam was serdecznie, a w waszych osobach pozdrawiam wszystkich wiernych Kościoła sandomierskiego. Razem z wami z należnym szacunkiem pozdrawiam ks. bp. Krzysztofa Nitkiewicza, waszego pasterza, któremu serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą jubileuszową celebrę. Pozdrawiam także obecnych kapłanów diecezjalnych i zakonnych, osoby życia konsekrowanego i seminarzystów.

Jeśli dziś jesteśmy zgromadzeni jako wspólnota Kościoła sandomierskiego na dziękczynnej Eucharystii, to tylko dlatego, że kiedyś na tych ziemiach rozbrzmiewał głos misjonarzy przepowiadających Ewangelię. Ich błogosławione stopy przemierzały ówczesne ziemie Niziny Sandomierskiej i niosły Dobrą Nowinę o zbawieniu. Z Ewangelią szło nowe, dotąd nieznanne i niezwykle, tak jak niezwykle jest Bóg.

2. Dynamika rozwoju Kościoła rodzi się z przepowiadania Ewangelii, tak bowiem życzył sobie Boski Misjonarz Jezus Chrystus. Jego nakaz misyjny skierowany do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20) niesie ze sobą odkupieńczą troskę Bożego Syna o człowieka. W Nim bowiem Bóg, który jest miłością, łaską odkupienia obejmuje cały świat i każdego człowieka z osobna. Boża miłość nigdy się nie zniechęca. Nie zniweczył jej grzech pierworodny, a więc nieposłuszeństwo pierwszych rodziców, ani też niechęć proroka Jonasza, który wcześniej zignorował prośbę miłosiernego Boga i nie chciał pójść do Niniwy, aby ją zaprosić na drogi nawrócenia (por. Jon 3,1-5.10).

Bóg od zawsze jest po stronie człowieka, którego stworzył na swój obraz i swoje podobieństwo (por. Rdz 1,26-27). On darem Bożego słowa przypomina, że człowiek nie należy wyłącznie do ziemi i jej bogactwa, ale jest tylko pielgrzymem, który zmierza do domu Ojca. Dlatego św. Paweł – niezmordowany misjonarz – głosząc Ewangelię nie zawodził swoich słuchaczy próżnymi obietnicami, ale dzięki łasce wiary budził w nich świadomość, że przemija postać tego świata (por. 1 Kor 7,29-31). Do takiej misji głoszenia Ewangelii nad brzegami Jeziora Galilejskiego Pan Jezus powołał apostołów, wzywając ich po imieniu, a więc ze szczególną miłością. On sam był głosicielem Ewangelii i wiedział, że *chronos*, czyli czas historyczny, zawsze przemija i nigdy nie powraca. Dlatego oznajmiał sobie współczesnym: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nadszedł czas łaski *kairos*, dlatego nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (por. Mk 1,14-20).

3. Dziś wiemy, że dwustuletnia historia diecezji sandomierskiej jak piękny kwiat wyrasta z tysiącletniej historii Kościoła krakowskiego, czego szczególnym momentem była decyzja Ojca Świętego Piusa VII, który 30 czerwca 1818 r. bullą „*Ex imposita nobis*” ustanowił diecezję sandomierską. Każdy młody Kościół diecezjalny jest jak ewangeliczne ziarenko gorzycy, które rozrasta się do wielkich rozmiarów, tak że ptaki wiją sobie na nim swoje gniazda (por. Mk 4,26-34). Takimi krzewami ewangelicznie bogatymi były: Sandomierz, Zawichost i Opatów. Istniejące w nich parafie i wspólnoty zakonne męskie i żeńskie swoją modlitwą i praktykowaniem rad ewangelicznych wielbiły Boga w Trójcy Świętej Jedyneego, i niczym ewangeliczna sól i światło upiększyły Kościół w tym regionie Polski (por. Mt 5,13-16).

Jak zawsze najpiękniejszym wyrazem dojrzałości wiary jest męczeństwo, ponieważ męczennicy to szczególnie świadkowie wiary. Oni – jak uczył św. Jan Paweł II – dotarli do źródła prawdy, które jest w Bogu już nigdy się nie cofają, nawet gdy na horyzoncie ich życia pojawiło się prześladowanie, tortury, a nawet śmierć (por. *Fides et ratio*, 32). Przykładem są męczennicy

sandomierscy bł. Sadok i jego współbracia dominikanie, to męczennicy błogosławieni II wojny światowej, a wśród nich bł. Antoni Rewera i Mieczysław Miegoń. To plejada błogosławionych i świętych tej ziemi począwszy od Wincentego Kadłubka aż po Sługę Bożego ks. Wincentego Granata. To także bezimienni święci ojcowie i matki, duszpasterze i osoby życia konsekrowanego. Osobne karty historii Kościoła sandomierskiego razem z wiernymi i kapłanami piszą kolejni biskupi, począwszy od bp. Szczepana Hołowczyca aż do obecnego pasterza Krzysztofa Nitkiewicza.

Czas misji się nie zakończył i wciąż widać ich nowe horyzonty, a na mocy sakramentu chrztu św. wszyscy jesteśmy misjonarzami (por. RMis 77). Co więcej, każdy, kto prawdziwie spotkał Chrystusa, nie może Go zatrzymać dla siebie, ale winien się Nim dzielić innymi (por. NMI 40). Zatem w każdym chrześcijaninie jest ogromny potencjał misyjny. Jest on w ojcu i matce, a nawet w dzieciach i w dojrzałych pokoleniach. Tylko ze środowiska, które żyje głęboką wiarą narodzą się nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Perłą w świecie polskich misjonarzy jest kard. Adam Kozłowiecki, jezuita z Huty Komorowskiej, który pracował w Zambii ponad 60 lat. W sandomierskim WSD uczył się i kapłanem waszej diecezji był ks. Marceli Prawica. Dziś nie brakuje im podobnych, którzy obficie napełnili się miłością do tego stopnia, że dzielą się wiarą i miłością z innymi.

Moi drodzy! Napełnieni Duchem Świętym pozwólcie, aby Duch Pocieszyciel i Duch Prawdy prowadził was dobrymi drogami życia, gdzie świadectwo wiary ozdobicie czynami miłosierdzia, modlitwy i życia sakramentalnego w waszych rodzinach i parafiach. Dziś na drogach zbawienia Bóg potrzebuje człowieka tak jak kiedyś potrzebował Maryi i apostołów. Potrzebuje was Kościół - wspólnota wiary, która swoim świadectwem mówi światu, że Bóg jest miłością. Nawet jeśli tak często świat nasączony pychą i obojętnością lekceważy Boga i jego miłość, to my jako chrześcijanie nie mamy innego sposobu. Pan Jezus podpowiada nam ten najlepszy: „Po tym wszyscy

poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”
(J 13,35).

Niech na drodze waszego świadectwa wiary w Kościele sandomierskim
zawsze towarzyszy wam opieka Maryi, Matki Kościoła i Gwiazdy Nowej
Ewangelizacji, a także wstawiennictwo waszych świętych patronów. Amen.